

PRENUMERATA.

Kurjer Warszawski wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, nadto wychodzi stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

Warunki prenumeraty podane są w nagłówku numeru głównego.

Oddzielna przedpłata na dodatek poranny przyjmowana być może.

Dziś: Czesława W. i Eljasza P.
Sobota: Praksedy P. i Daniell.
Niedziela: Marii Magdaleny.
Poniedziałek: Apolinarego Bis.

Wschód słońca o godzinie 8-ej minut 57
Zachód 8-ej 13
Długość dnia godzin 16 16
Ubyło 0 18

Wschód księżyca o godzinie 1 minut 53 w.
Zachód 11 55 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 3 c. 0 (st. 8 c. 1)
Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 18°.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w dodatkach porannych nie zamieszczają się.

Ogłoszenia i prenumerata przyjmują kantor codziennie od 8-ej rano do 8-ej wiecz., w niedziele i święta od 10 do 1 z poł.

Dodatek poranny.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517. W Łodzi kantor własny. Piotrkowska 7/281, telefonu nr. 313. Ogłoszenia do „Kurjera Warszawskiego” między innymi przyjmują: Agencja Havasa w Paryżu, Rudolf Mosse, Haasenstein i Vogler A. G., tudzież wszystkie pierwszorzędne biura anonsowe za granicą.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Czesława św., jutro Stosława i Dysa. Spis koni z cyrkulu praskiego. (Plac przy ulicy Szerokiej w Pradze—w godzinach rannych.)

Wystawy stale: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych. (Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr. 16—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obrazów Krywulki. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spółki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-Swiat Nr. 27—od 10-ej zrana do 7 1/2 wieczorem.) — Wystawa wizerunków przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr. 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)

Wystawa Muzeum przemysłu i rolnictwa. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr. 66—codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w niedziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.)

Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wiejskiej Nr. 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 6-ej po południu.) — Wystawa starożytności. (Królewska Nr. 1, róg Krak. —Przedm.—od 10-ej zrana do 6-ej po południu. Wejście kop. 15.)

Koncerty: Koncert orkiestry pod dyktando Adolfa Sonnenfelda. (Ogród Towarzystwa ogrodniczego przy ulicy Bagateli—w wieczorem.)

Teatry: Letni: dziś „Poskromienie złoŹnicy” (komedia); jutro „Jakub Warka” (dramat); — Nowy: dziś „Szttygar” (operetka); jutro „Szttygar” (operetka—z udziałem panny Klementyny Czosnowskiej). (8 wieczorem.)

Teatryki: Bellevue: dziś „Oj! dragoni! dragoni!” (krotochwilka); jutro „Koniec świata” (krotochwilka); — Eldorado: dziś „Dzieci Starego Miasta” (melodramat); jutro „Dzieci Starego Miasta” (melodramat); — Wodewil: dziś „Wyborny kawał” (krotochwilka); jutro „Wyborny kawał” (krotochwilka). (8 wieczorem.)

Lombard miejski: Gotówki w kasie lombardu do rozdania zastawy znajduje się na dzień dzisiejszy 25916 rs. 98 kop. Wycieczki wydawane będą od 9—12-ej przed południem; promiata walorów i wykupy uskuteczniają się od 9-ej zrana do 2-ej po południu i od 4—6-ej po południu.)

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

Russk. wied. donoszą, iż kompozytor francuski, Massenet, dramaturg Pailleron i dyrektor Wielkiej Opery paryskiej, Bertrand, otrzymali ordery św. Anny II-ej klasy.

Według informacji Now. wr., przy departamencie obcych wyznań ma być utworzona specjalna komisja do rozstrzygnięcia kilku kwestyj, dotyczących form obrzędowych oraz przepisów o stanie małżeńskim u żydów.

W dniu dzisiejszym rozpoczyna się w Berlinie czynności zjazdu przedstawicieli kolejowych ruskich, pruskich i austriackich. Rzeczona konferencja zwołana została z inicjatywy p. ministra finansów i ma na celu porozumienie się odnośnych zarządów kolejowych w sprawie wprowadzenia zasadniczych zmian w niektórych kwestjach taryfowych, mających na celu przedstawienia delegatom kolei zarządczych nowych taryf wwozowych i wywozowych, jakie dla komunikacji w związkach: rusko-pruskich i rusko-austriacko-węgierskich świeżo w Petersburgu wypracowane zostały. W konferencji strony kolei dąbrowskiej przyjmie udział naczelny wydział taryfowy z Petersburga, p. Edward Kamiński. Inne tutejsze koleje również delegowały swoich przedstawicieli.

O przebiegu u nas epidemii cholery Warsz. wieśn. podaje następujące wiadomości. W obrębie gubernji kieleckiej w dniu 10-ym lipca: w osadzie Słomnikach zachorowało osób 3, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 14; we wsi Słomniczka zachorowała 1 i pozostał 1 chory; we wsi Waganowicach wyzdrowiał 1 i pozostał 1 chory; we wsi Wesołej zachorowała 1 osoba i pozostał 1 chory; w mieście Miejskiej Górze zachorowało osób 4, zmarła 1 i pozostało cho-

rych 9; we wsi Kacicach zmarła 1 osoba; we wsi Jakubowicach zachorowało osób 3, pozostało chorych 4; we wsi Kościejewie zmarła 1 osoba; we wsi Giebułtowicach zachorowała 1, zmarła 1 osoba; w osadzie Wolbromiu pozostało 2 chorych; w osadzie Nowym Korczynie zachorowało osób 9, zmarło 9, wyzdrowiały 3, pozostało chorych 27; we wsi Domaszowicy wyzdrowiała 1 osoba, pozostało chorych 2; we wsi Miciogózdzie zmarła osoba 1, wyzdrowiała 4, pozostało chorych 3; we wsi Piekoszewie wyzdrowiały 2 osoby, pozostało 2 chorych; we wsi Rykoszynie zachorowała osoba 1, zmarła 2, wyzdrowiały 3, pozostało 3; we wsi Radlinie zachorowało osób 2, zmarła 1 i pozostała 1; w mieście Pinczowie zachorowały 2 osoby i pozostało 2 chorych; we wsi Zamoście zachorowała 1 i zmarła 1. W obrębie gubernji radomskiej w dniu 12-ym lipca: w osadzie Żarnowie zachorowała 1 i zmarła 1 osoba; we wsi Przybyszewie zachorowało osób 5, pozostało chorych 8; w mieście Opocznie pozostało chorych 5; w mieście Końskich zachorowała osoba 1, pozostało chorych 2; w mieście Przedborzu zachorowało osób 9, zmarła 3, pozostało 11; w osadzie Wierzbicy zachorowało osób 2, wyzdrowiała 1, pozostało chorych 5; we wsi Białobrzegach zachorowała osoba 1, zmarła 2, pozostało chorych 12; w mieście Staszowie zachorowało osób 6, zmarła 2, wyzdrowiały 2, pozostało chorych 14; we wsi Rytwianach pozostał 1 chory; we wsi Staszówku zachorowała 1 i zmarła 1 osoba; we wsi Kłodzie zachorowała 1 i pozostał 1 chory; we wsi Rudzie zachorowała 1 i zmarła 1 osoba.

Na sesji zgromadzenia majstrów cechu rękawiczniczego, która się odbyła w mieszkaniu starszego, p. Schlagera, załatwione zostały następujące czynności: zapisano do księgi trzech kandydatów na uczniów; wypisano na czeladników: Bronisława Urbańskiego, Władysława Skulińskiego i Józefa Jurezykowskiego. Dochód wynosił rs. 62 kop. 37 1/2. Pozostałość z sesji poprzedniej rs. 940 kop. 98 1/2, łącznie rs. 1,003 kop. 36. Wydatków było rs. 66. Pozostaje w remanencie rs. 937 kop. 36.

W sprawie utworzenia cechu snycerzy, władze zażądały dodatkowych wiadomości, jakie mianowicie roboty rozumieć należy pod nazwą snycerskich, oraz jakimi właściwie robotami zajmują się osoby wymienione na przedstawionej liście, jako członkowie przyszłego cechu.

Dziś, o godzinie 12-ej w południe, w sali licytacyjnej magistratu tutejszego odbędzie się licytacja na urządzenie bruku drewnianego na Nowym-Swiecie od ul. Chmielnej do Jerozolimskiej.

W tych dniach rozpoczyna się roboty około wybrukowania nowej uliczki, wiodącej od Solca do nowo wybudowanego gmachu Towarzystwa Czerwonego Krzyża, na przestrzeni 246-ciu sążni kwadratów.

Towarzystwo kredytowe m. Warszawy na dziś wystawiło z powodu zaległej raty październikowej z r. z. jedną nieruchomość, położoną przy ul. Instytutowej i obciążoną pożyczką w sumie rs. 22,000. Sprzedaż rozpocznie się w kancelarji hipotecznej reagenta przy sądzie okręgowym warszawskim, p. Franciszka Kulikowskiego, od rs. 33,000. Wadium od przystępujących do licytacji wymagane w sumie rs. 4,400. Zaległa rata październikowa z r. z. wynosi rs. 878 kop. 41, zaległa rata kwietniowa z r. b. rs. 732 kop. 88. Należności te wniesione być winny przed d. 1-ym sierpnia r. b.

Z decyzji władzy starszy budowniczy miejski p. Edward Cichocki delegowany został przez zarząd miejski za granicę na miesiąc w celu zbadania w paru miastach europejskich różnych typów hall, dla zastosowania najlepszego systemu przy budowie halli miejskiej.

Obowiązki inżyniera oddziałowego w V-ym rewirze m. Warszawy, zamiast inżyniera Okonia, który wyjeżdża na urlop dla poratowania nadwątłego zdrowia, pełnić będzie zastępczo p. Włoczewski, inżynier oddziałowy IV-go rewiru.

Starszy kandydat do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, radca honorowy Tunoszeński, wydelegowany został do pełnienia czasowo obowiązków towarzysza prokuratora przy tymże sądzie okręgowym.

Dotychczasowy pom. adw. przysięgłego p. Sienicki, z moey rozporządzenia starszego prezesa izby sądowej tutejszej, mianowany został kandydatem do posad sądowych przy sądzie okręgowym warszawskim, pom. adw. przys. zaś p. Teodor Kalinowski, młodszym kandydatem do posad sądowych przy sądzie okręgowym plockim.

Pan Władysław Kielbasinski, student politechniki w Karlsruhe, uzyskał stopień doktora filozofji w uniwersytecie bernejskim „magna cum laude”, po obronie rozprawy p. t.: „Ueber einige Naphtalisabstitutionsproducte.”

W dniu wczorajszym przybył do Warszawy wicegubernator radomski, rz. r. st. Bukszewden.

P. o. prezydenta, generał-major Bibikow, udaje się w dniu dzisiejszym na czas dłuższy do Petersburga.

Z teatru i muzyki.

Dziś w teatrze Letnim „Poskromienie złoŹnicy” Szekspira z p. Leszczyńskim w roli Petruchia, którą artysta tak świetnie odtwarza.

„Poskromienie złoŹnicy” zapelniało dotychczas sale teatru Letniego po brzegi.

Na jutro repertuar zapowiada od dłuższego czasu niegrany, ciekawy dramat współczesny w 4-aktach D. Żglińskiego p. t. „Jakub Warka” odznaczony na konkursie Kurjera Warszawskiego.

W roli tytułowej ukaże się p. Leszczyński, role zaś główne odtworzą panie: Ostrowska, Trapszowa, Barszczewska; oraz pp.: Ładnowski, Rapacki, Nowicki, Wojdałowicz i Sikorski.

(St. Ciech.) Atmosfera szlachetniejszego artyzmu i doskonałego wykończenia ma się przyciągającą nawet w dziedzinie operetki, czego najlepszym dowodem jest powodzenie, którem stale się cieszy w teatrze Nowym „Szttygar”.

Wczorajsze, dziesiąte z rzędu przedstawienie tej nowości, przy zapelnionej widowni, rozbrzmiewało co chwila szmerem wesołego śmiechu lub salwami powtarzających się oklasków.

W istocie, wykonawcy zasługują na te dowody uznania i zadowolenia.

Hrabianka, pełną dystynkcji i kobiecego wdzięku, jest panna Czosnowska, przodująca całemu przedstawieniu.

Artystyczny sposób traktowania tej partji przynosi zaszczyt naszej primadonnie operetkowej.

Nie też dziwnego, że pod tak ożywczym wpływem p. Proniewicz w piosenkach swych umie zdobyć się na nutę szczerzego uczucia i poczucia miary, co jest rzeczą godną najpoważniejszego uznania.

P. Morozowicz, areykomiczny w roli dyrektora, znalazł nader udatne dopełnienie w swej małżonce, którą obecnie jest panna Manowska.

Jej Elfryda jest pełną dosadności, umiejacą jednak utrzymać się w granicach właściwych.

Kuplety „myśliwskie” w akcie drugim stanowią tercet, traktowany z finezją i humorem przez panie: Czosnowską, Święcką i Manowską.

P. Misiewicz jako książę i p. Święcka (Nelly) dopełniają wybornie solowej obsady ról głównych.

Całość, na tle prześlicznie wykończonem chórów i orkiestry, należy do najudatniejszych, jakimi scena teatru Nowego poszczycić się może.

Słowem „Szttygar” darzy słuchaczy i widzów chwilką artyzmu, jakkolwiek drobniejszych, miniaturowych wymiarów, lecz za to artyzmu, jaśniejszego zaletami, godnymi naśladowania w zastosowaniu nawet do dzieł poważniejszych.

== Z teatrzyków.

Wczoraj w teatrzyku Bellevue wystawiono po raz pierwszy krótkowidło w trzech aktach pp. K. Bossu i Ed. de la Vigny, jak afisz opiewał, z francuskiego, p. t. „Oj dragoni, dragoni!”

Pan Paweł de Fouchy, kapitan dragonów, jest bohaterem tego utworu.

Cheąc się ożenić z piękną Klementyną Auberive, a jednocześnie pragnąc pozbyć się niezbyt przyjemnej teściowej, namawia swego ordynansa, aby ją, jako wdowę, namówił do zamążpójścia.

Pani Auberive-matka źle zrozumiała słowa ajenta i przyjęła go za narzeczonego.

Kolizja między służbistym famulusem a ambitnym panem, wejście do akcji baletnicy Syreny i jeszcze dwóch dragonów posłużyły autorowi za węzeł do powikłań mniej lub więcej zabawnych, z których można byłoby się śmiać, gdyby trupa lubelska odpowiednio tempo nadała farsie, a nie grała jej, jak poważną tragedję.

To darmo, do farsy potrzeba mieć doskonałych komików, których zresztą nietylko tej trupie nie dostaje.

Z przyjemnością natomiast stwierdzamy, że tym razem aktorzy umieli role doskonale, że suflera nie było słyhać, że ruch sceniczny zaaranżowany był starannie, a wystawa możliwie na ogródek odpowiednia, zarówno jak kostjumy świeżo sprawione.

Trudnym jest zaiste wybór sztuk dla reżyserów teatrzyków ogródkowych w obecnej zwłaszcza porze.

Autorzy nasi są dla nich za kosztowni — wesółych sztuk niema, zarówno jak sił odpowiednich do ich przedstawienia.

Czyż więc nie lepiejby było utrzymać się w granicach możliwości i dawać to ciekawym, w czym smakują i co ich nudzić nie będzie.

Takimi sztukami są utwory, których treść wzięto ze świata mieszczańskiego lub ludowego z tańcami i śpiewami.

Miało Belle-vue wczoraj przykład, jak ochochoz odtańczona polka-dragonka była oklaskiwana i jak ten prawdziwie wesóły „kawalek” wszystkich rozruszał i dobrze usposobił.

Uspokoiłyby widzów równie dobrze, mniemam, choćby sztuki starego Nestroja, zawsze chętnie widziane z przychylną swą moralnej tendencji, której humor nie a nie nie przeszkadza.

Podobno Belle-Vue w nadchodzącą sobotę ma przedstawić właśnie „Koniec świata” tegoż autora, będący dalszym ciągiem prześwieconego „Gałganducha”.

Jeżeli sztuka ta posiada choć część humoru swojej pierwszej części, możemy stanowczo wróżyć jej powodzenie, w każdym razie nie zawadziłoby wzmocnić wspomnienia owych szewczyków, krawców i stolarzy, które tak długo były przedmiotem zachwytów dawnej publiczności a nie na werwie swej komicznej do obecnej chwili nie straciły.

== Loterja klasyczna.

Wczoraj w dalszym ciągu urząd loterii rozdał biletów loteryjnych 8-ciu kolektorom.

Sprzedż tych biletów odbywać się będzie:

Dziś: Wolińska, Chłódna 58, losów 30.
Tukmaczew, Krakowskie - Przedmieście 63, losów 30.
Levestam, Marszałkowska 105, losów 30.
Czerejska, Chmielna 9, losów 30.
Jutro: Walewska, Śliska 7, losów 50.
Baraniecka, Złota 49, losów 60.
D. 25-go b. m. Bolewicz, Oboźna 7 losów?
Jaworska, Królewska 5, losów 80.
Sprzedż pod dozorem urzędników Banku państwa prowadzona będzie od godz. 5-ej.

== Salony gołenie.

Gdy ogolić sobie brodę
Do niedawna chciał z nas który
Gdzie miedniczek w górze wiszą
Do folezkiej szej razury.

Golarz kłaniał się uprzejmie,
Bo miał gościa zawsze w cenie,
I *antiqua* brał on *modo*
Pięć kopiejek za gołenie.

Dziś nadeszły czasy inne,
Wszystko w dobrym dzisiaj tonie,
Dziś już golarz nie w razurze,
Lecz w golarskim tkwi „salonie”,

A za „salon” (taki salon)
Dziurą zwie się w zwykłej gwarze)
Nie, jak dawniej, pięć kopiejek,
Ale dziesięć płacić karze...

O, panowie od gołenia,
Coś się w waszym psuje świecie,
Gdy nietylko brody nasze,
Lecz i kieszeń golić chcecie...

== Kanalizacja i wodociągi.

Zarząd gminy ewangelicko-augsburskiej przystępuje w najbliższym czasie do skanalizowania zabudowań, wzniesionych obok kościoła przy ulicy Królewskiej.

Spadki jednakże urządzone będą nie do kanału na ulicy Królewskiej, lecz do kolektora na ulicy Erywańskiej.

Odpowiednie plany i kosztorysy zostały już zatwierdzone.

Ze względu na orzeczenie komisji, iż zabudowania b. zamku królewskiego mogą być tylko połączone z kanałem dolnego miasta, roboty w tem miejscu będą na czas dłuższy odłożone.

Tak samo ma się rzecz z koszarami, położonymi po lewej stronie mostu.

W razie zatwierdzenia piątej serii robót, jedną z pierwszych byłoby także skanalizowanie pałacu i przyległych domów w Łazienkach.

Pomimo wielokrotnych zakazów i częstych kar, nieporządki, wywoływane wlewaniem nieczystości do studzienek ulicznych, ustawicznie się powtarzają.

W ostatnich czasach zwłaszcza wypadki bywają częstsze; między innymi schwymano na Krzywym Kole stróżów kamienicznych na gorącym uczynku.

Na roboty około odnowienia i przemalowania rezerwoaru w ogrodzie Saskim, ogłoszona będzie ograniczona konkurencja pomiędzy firmami miejscowymi.

Roboty rozpoczną się jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

== Przy pracy.

Pracujący przy budowie stodoły na drodze Górczewskiej, Julian Łukowski, obciął sobie siekierą część stopy.

Poszwankowany leczy się w domu, na przedmieściu Koło.

== Udlawienie.

Czternastoletni syn wyrobnika z Wilkowa, pod Jabłonną, Tomasz Chłodziak, udlawił się znalezionym na drodze guzikiem metalowym.

Pomimo śpiesznej pomocy, dziecię wyzionęło ducha.

== Ze schodów.

Na Brudnie, krawiec C. S., powróciwszy do domu nocy onegdajszej w stanie nietrzeźwym, spadł ze schodów i z rozbicią czaszką przeleżał w sieni do rana.

Stan poszwankowanego, z powodu upływu krwi i zaożnienia rany, jest groźny.

== Falszowane szkice.

Pewne indywiduum roznosi po mieście szkice podpisane nazwiskiem niedawno zmarłego artysty malarza, St. Wolskiego. Znawcy odróżniają fałszyfikat, ogół jednak kupuje szkice, ufając zresztą podrobionemu podpisowi.

Ostrzedź przed tem nowego rodzaju oszustwem nie zawadzi.

== W wagonie kolejowym.

Wczorajszego wieczora, gdy służba kolei wiedeńskiej przejeżdżała wagon przybyłego pociągu w klasie 3-iej pod ławą znalazła zawiniątko, w którym mieściło się niemowlę w wieku około trzech miesięcy.

Widocznie ktoś z pasażerów w celu podrzucenia dziecięcia umyślnie odbył podróż w wagonie.

Niemowlę odesłano do domu podrzutków.

== Zamach samobójczy.

Wczoraj, około 3-iej po południu, wprost domu № 31 przy ulicy Rybaków, jakaś kobieta rzuciła się do Wisły w zamiarze pozabawienia się życia.

Spostrzegłszy wypadek ten, sternik Hukosz wskoczył do rzeki i szczęśliwie niedoszłą samobójczynię do brzegu doprowadził.

Z przeprowadzonego śledztwa okazało się, iż była nią Teodora Nowikowa, zamieszkała w domu pod № 1-ym przy ul. Zakątnej.

== Odnowienie kościoła.

Restauracja kościoła w Magnuszewie została już zupełnie ukończona.

Koszty tych robót wynosiły rs. 5,600.

Nadto wewnątrz kościoła odmalowano kosztem 700 rs., złożonych przez pobożnych.

Sufit zdobi ładne malowidło pięciu tajemnic Rożańca św.

Restauracja świątyni dokonana została dzięki zabiegom proboszcza ks. kanonika Ł. i wikariusza ks. Ch.

== Wieści z kraju.

D. 10-go b. m. odbyło się pierwsze doroczne zgromadzenie członków stowarzyszenia spożywczego w Radomsku.

Kapitał obrotowy wynosił rs. 2,694, zakładowy rs. 3,367, z czego na urządzenie sklepu wydano rs. 673.

W czasie dziesięciomiesięcznego istnienia sklepu sprzedano towarów za rs. 28,770, a w tej sumie stowarzyszonemu za rs. 13,638.

Zysk czysty wynosi rs. 1,424; dywidenda od udziałów 13%, od wybranego towaru 8%.

Do zarządu wybrani zostali ponownie pp.: Dziemienowicz (prezes), Myśliński i Chmurzyński; ponieważ jednakże p. Dziemienowicz zrzekł się mandatu, przeto w drugim głosowaniu na jego miejsce wybrano p. Biedrzyckiego.

W niedzielę ubiegłą straszna klęska gradowa nawiedziła Zamość i okolice.

W Zamościu pojedyncze ziarna gradu ważyły 7 łutów do funta; grad wybił tu około 10,000 sł.

W Deszkawicach w gminie Nielisz, grad zabił 4 ludzi i 11 koni, kilkadziesiąt zaś osób okaleczył.

Straszne szkody zrządził nadto grad w gminie Stary Zamość, Nielisz, Mokre, Wysokie, Sulów w przyległej części pow. krasnostawskiego; w ogół zaś padał na przestrzeni około czterech mil.

Straty obliczają na setki tysięcy rs.

W tych dniach ukonstytuowała się rada Towarzystwa dobroczynności w Piotrkowie.

Ponieważ pp.: Cholewicki, Jakubowski, Kański, Młodowski, Sobański i inż. Wolski mandatów nie przyjęli, do składu rady weszli pp.: Babicki, Dudziński, Filipiński, Jarnuszkiewicz, Morozewicz, Srzednicki, Strzelecki, Strzyżowski, Szwedowski, ks. Zagrzejewski, Zaleski i Wojciechowski.

Na prezesa wybrany został p. Srzednicki, a wiceprezesa p. Dudziński, na skarbnika ks. Zagrzejewski, na sekretarza p. Babicki, na buchaltera p. Strzelecki.

Do komisji rewizyjnej po zrzeczeniu się mandatu przez pp.: Chyliczkowskiego i Cholewickiego weszli pp.: Godlewski, Jachimowski i Wojewódzki.

Z inicjatywy reagenta E. Trojanowskiego w kościele parafialnym w Żarkach ma być wmurowana tablica pamiątkowa ku czci ś. p. Piotra Steinkellera, słynnego niegdyś przemysłowca, fundatora i dobrego dzieła tej świątyni.

Komitet budowy kościoła w Zawierciu rozporządził już sumą około rs. 16,900, lecz do tej pory zakupił tylko plac pod budowę świątyni za sumę rs. 1,700.

Do zwózki materiałów jeszcze nie przystąpiono skutkiem czego liczne do niedawna ofiary na rzecz budowy kościoła płynąć przestały.

Zarząd Towarzystwa fabryk Zawiercie przeznaczył na ten cel rs. 10,000.

+ Echa radomskie.

Korespondent nasz z Radomia pisze pod d. 16-go lipca:

„Poświęcenie nowego gmachu sądu okręgowego odbyło się w d. 10-ym b. m.

Nowowzniesiony gmach w stylu jońskim przedstawia się bardzo okazale; główne wejście od ulicy Sienkiewicza prowadzi do wspaniałego westibulu o sklepieniu dach marmurowych, szerokich i wygodnych; po bokach biją fontanny.

Na pierwszym piętrze po prawej stronie od wejścia znajdujemy z komfortem urządzone sale sprawy kryminalnych, mogące pomieścić do stu osób, po lewej zaś — sprawy cywilnych; obie sale sesyjne przylegają do wspólnej poczekalni, widnej i obszernej.

Ciągające się wzdłuż gmachu wysokie korytarze na pierwszym i drugim piętrze, prowadzą do gabinetu prezesa, prokuratora, oraz do pokojów, przeznaczonych dla członków sądu i personelu biurowego.

Wszystkie korytarze, jak również niektóre pokoje, względnie do przeznaczenia, wyłożone są kamieniem posadzką kolorową.

Na parterze mieszczą się: sklepienie i okratowane archiwum hipoteczne oraz kancelarie rejentów.

Lokale w oficynie przeznaczone są dla dozorców gmachu sądowego, oficjalistów i woźnych.

Koszty budowy gmachu według planu i kosztorysu budowniczego, p. Kierzkiewicza, wyniosły rubel 130,000.

Właściciel tej okazałej budowli, rejent p. Włodzisław Kuleczycki, pobierać będzie od rządu w ciągu lat 12-tu rs. 6,500 tenuty rocznej; po upływie zaś tego czasu, o ile gmach ten nie przejdzie na własność rządu, właścicielowi wolno będzie podnieść wysokość raty dzierżawnej na następne dwunastolecie.

+ Grad.

Z powiatu hrubieszowskiego donoszą, że w niedzielę 15-go b. m. grad zniszczył nasiewy na przestrzeni 14 kwadratów.

Grad, wielkości jaja gołębiego, zniszczył ogrody do tej stopnia, że wyglądają, jakby przez artylerię wystrzelane.

Nasiewy w polu zniszczone zupełnie, tak, że pozostałe słomy nawet na paszę użyć nie można.

Klęska ta nawiedziła majątek Tuczeny p. Marji Władysławy, zarządzając szkody na rs. 20,000.

Inne majątki mniejsze poniosły straty, ale ogół ich w powiecie hrubieszowskim oceniają na rs. 150,000.

W tejże okolicy klęska gradowa, nawiedzona została parafja: Grabowiec, Ornawice, Szystowice, Białowoda, Łuzno, Grabowczyk, Drohiczyń i Chizowice.

+ Pożary.

Przed kilkoma dniami we wsi Biała pod Częstochową zgorzało doszczętnie 23 zagrod włościańskich.

Ogień zniszczył dzieci, pozostawione w domu bez dozoru podczas gdy cała niemal dorosła ludność wioski znajdowała się przy pracy w polu.

Pogorzelcy zbierają ofiary na odbudowanie się.

W osadzie Przyrów w okolicy Częstochowy zgorzały domy mieszkalne, 2 stodoły i 4 obory, ubezpieczone na rs. 830.

Na folwarku Rększowice w tejże okolicy zgorzał dom ubezpieczony.

NOTATNIK TERMINOWY.

— Wylosowane d. 13-go lipca numery pożyczki premijowej rosyjskiej z r. 1864-go pierwszej emisji, tak z wygraną, jak do amortyzacji, wypłacane będą od d. 13-go października.

— Wylosowane d. 14-go lipca numery 5-procentowych obligacji m. Warszawy seryj I-IV splacane będą od dnia 13-go października.

— D. 23-go lipca, o godzinie 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu m. Warszawy, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczetowane deklaracje na dwuletnią dzierżawę od dnia 13-go stycznia r. p. altany w ogrodzie Krasieńskich do sprzedaży wody sodowej i solarskiej od rs. 75 kop. 50 rocznie; wadium rs. 10.

Dla Wiktorji W. z chorowitym mężem i 7-em dziećmi, z których jedno ciężko chore (Wspólna № 39), Konduktor hotelu Europejskiego jako karę rs. 2.
Dla chorej wdowy po urzędniku L. S. z 5-em dziećmi (Wiosenna 12).

P. O. rs. 2.

Na kolonie letnie.

Witold Belza rs. 5, Halina Belza rs. 5, Janina Belza rs. 5, L. K. rs. 1 kop. 65, Gabrijel Edelszajn rs. 10.

— Jeszcze raz dziękując szanownym kolegom za dokonanie operacji dzieciom moim w zakładzie leczniczym dra Bączkiewicza, składam rs. 3 na kolonie letnie.

Dr. S. z Radomia.

NEKROLOGJA.

S. P.

Karol Marks,

fabrykant i majster kapelusznicy, po ciężkich cierpieniach, zasnął w Panu dnia 18 lipca 1894 r., przeżywszy lat 44.

W smutku pozostała żona z córkami i familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, dnia 20-go lipca r. b., to jest w piątek, o godzinie 6-iej po południu, na cmentarz ewangelicko-augsburski. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—881

S. P.

Karol Wilhelm Maether,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu dnia 17-go lipca 1894 r., przeżywszy lat 49. Pozostali w głębokim smutku: matka i żona z dziećmi zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok, odbyć się mające w dniu 20 b. m., to jest w piątek, o godzinie 4-iej po południu z kaplicy ewangelicko-augsburskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. 2—8328

+ W sobotę dnia 21-go lipca, jako w drugą bolesną rocznicę śmierci

ś. p. Marji z Radziwińskich

Malewskiej,

w kościele po-kapucyńskim, o godzinie 9-iej i pół zrana, odprawione zostanie żałobne nabożeństwo, na które pozostali mąż i syn zapraszają krewnych, znajomych i życzliwych. 3331

B. P.

JAKÓB LUBELSKI,

po długich cierpieniach zmarł d. 18-go lipca 1894 r. w Berlinie, przeżywszy lat 59.

Pozostała żona, córka, zięć, wnuk i rodzina zapraszają krewnych i przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z dworca kolei wiedeńskiej w dniu dzisiejszym, o godz. 5-iej po połud., na miejsce wiecznego spoczynku.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego”.

ZJAZDY NAUKOWE.

Lwów 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Na zjazd literacki stawili się 300 uczestników. Pierwsze posiedzenie zajął Kubala, który powitał zgromadzonych. Następnie przemawiał Mochnacki w imieniu komitetu wystawy. Przemawiał jeszcze ks. Sapieha. Na prezesów honorowych wybrani: Vehrlicki i Asnyk. Na prezesa rzeczywistego powołano Ma-

leckiego, na wiceprezesów: Miłkowskiego i Karłowicza. Prezesami sekcji literackiej są: Chmielowski i Tretiak, ludowej: Celichowski i Michejda, dziennikarskiej Wojciech Dzieduszycki, językowej Baudoin de Courtenay i Kalina. Na sekretarzy powołano: Merunowicza, Lewickiego. Po ukończeniu wyborów przemawiali: Małecki, Miłkowski, Jelinek, poczem Chmielowski wypowiedział odczyt.

WIZYTA U PÉRIERA.

Paryż 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Casimir Périer, przyjmując Bonghi'ego prezesa „włosko-francuskiego komitetu pojednania” rzekł: „Byłbym szczęśliwy, gdyby zbliżenie się Francji i Włoch przyszło do skutku. Wszystkie państwa mają najgorętsze chęci wzajemnego pojednania się. Wobec takiej przyszłości pokojowej potrójne przymierze chyba nie będzie odnowione po upływie terminu umowy”. Bonghi odrzekł, że Włochy po wyekspirowaniu traktatu przymierza pragną odzyskać swobodę działania i dać tem Francji dowód swojej przyjaźni.

NAPAD DERWISZÓW.

Rzym 19-go lipca. (Telegram Agencji półn.) — Z Massawy donoszą, że znaczny oddział derwiszów napadł w tych dniach na znajdującą się na terytorjum włoskiem wieś Karkabat. Ludność wsi została w części wymordowana, w części zaś wzięta w niewolę. Jenerał-gubernator Baratieri, na czele silnego oddziału, wyruszył przeciw derwiszom, stanął nie spodzianie pod murami Kassali, którą wojska włoskie szturmem zdobyły. Derwisze ponieśli dotkliwe straty.

W MAROKKO.

Tanger 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Plemię Rehama grozi oblężeniem Tangeru, jeżeli nie będą uwolnieni członkowie plemienia, trzymani przez rząd w więzieniu w charakterze zakładników. Pogrożki wzbudziły w mieście panikę. Wielu cudzoziemców opuszcza Tanger.

Belgrad 19-go lipca. (Tel. pryw. Kur. War.) — Wszyscy ministrowie wyjeżdżają do Niszu do boku króla Aleksandra.

Wiadomości zagraniczne.

Berlin, 18-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)
(Pomnik Bismarka. — Nowy teatr.)

Ogłoszono wreszcie warunki udziału w konkursie, ogłoszonym na pomnik Bismarka. Pomnik stanie przed głównym frontem gmachu parlamentarnego przy placu Królewskim, a wykonany będzie z brązu. Pomnik konny wykluczono: książę przedstawiony ma być w mundurze kirasjerskim. Motywy ukształtowania artystycznego postumentu, rozmiary tegoż oraz wybór materiału pozostawiono do woli artystów, jak również oznaczenie dekoracyjnych ozdób na pomniku, zgodnych ze stylem balustrad i schodów.

Model pomnika ma być dostarczony na konkurs o wysokości 60 centymetrów wraz z postumentem; prócz tego rzeźbiarz winien przedstawić model w zarysie, w stosunku 1 : 25 całości pomnika wraz ze schodami i balustradami. Model ostatni wymagany jest do ustawienia przed modelem gmachu parlamentarnego, również wykonany w stosunku 1 : 25; da on możność stwierdzenia wrażenia ogólnego.

Dopuszczani są do konkursu jedynie artyści-rzeźbiarze poddani niemieccy, którzy do współzawodnictwa stawiać mogą bądź pod własnym nazwiskiem, bądź też bezimiennie.

Jako termin zamknięcia konkursu oznaczono dzień 1-go czerwca 1895 r. Nagród ustanowiono sporo, bo 10 po 5,000 marek, 10 po 2,000 i 10 po 1,000 m. Wreszcie, gdyby nie starczyło pierwszych, sędziowie mają prawo zwiększyć liczbę nagród drugich i trzecich w stosunku odpowiednim. Komitet także rozstrzyga ostatecznie któremu z artystów powierzyć należy wykonanie pomnika. Sąd konkursowy składa się z 18-tu członków.

Wielką sensację wywołała wiadomość, że lekarz fabryczny, Hahn, w Szpandawie otrzymał szereg listów anonimowych, grożących mu śmiercią przez zasztyletowanie. Do tąd autorów listów nie odnaleziono.

Przy książce wczoraj wieczorem urządziło Towarzystwo żeglugi parowej na czterech parowcach wycieczkę do Grünau, w której udział wzięli liczni reprezentanci płci brzydkiej i liczne przedstawicielki płci nadobnej, żądni

wrażeń nocy księżycowej, wśród ciszy i spokoju przyrody uspiętej. Na pokładzie grała kapela pułku pionierów gwardji ochotze marsze. Pod Treptowem z różnych lokalów ogródkowych puszczano race; różnobarwne ognie bengalskie rzuciły blaski na parowce. W Grünau spędzono kilka godzin na wesołej zabawie, poczem nad ranem dopiero wyruszone z powrotem do stolicy.

Istnieje projekt urządzenia teatru pierwszorzędnego w pobliżu dworca zoologicznego. Plany, opracowane przez jednego z najdzielniejszych architektów tutejszych, któremu stolica i Charlottenburg zawdzięczają cały szereg gmachów monumentalnych, już są przedstawione do zatwierdzenia władzy. Wykonaniem projektu zajmie się konsorcjum, złożone z pięciu członków. Teatr nowy uprawiać będzie poważny dramat i operę. Mysł urządzenia teatru w zachodniej dzielnicy miasta, przeważnie zamieszkałej przez plutokrację i inteligencję, już oddawna istnieje. Oby projekt dzisiejszy lepsze miał widoki powodzenia!

Książę Bismark w przejeździe z Schönhausen do Warszawy bawił przez kilka minut w stolicy. Około godziny 2-iej po południu nadeszły z Schönhausen telegramy, donoszące, że księstwo opuścili Schönhausen i na pewno przez kilka minut zatrzymają się na dworcu szczecińskim. Pociąg szczeciński już gotowy był do wyjazdu; brakło już tylko kilku minut do godziny 4-iej; około 400 osób stało na peronie. Nagle grzmiące ozwały się okrzyki. Książę Bismark w wagonie swoim salonowym nadjeżdżał. Zaledwie przebrzmiały wiwaty, gdy zaintonowano pieśń: *Deutschland, Deutschland über Alles*. Ukazał się w oknie wagonu książę, ubrany w długi, czarny surdut, w czapkę barwy szaro-zielonej i białą chustkę na szyi. Bismark dobrze wygląda, znacznie lepiej, aniżeli gdy przybył jako gość cesarza Wilhelma do stolicy. Wyprostowany, donośnym głosem podziękował za owacje poczem tonem gawędziarskim rozpowiadał o ścisłych stosunkach, łączących go ze stolicą. K.

* Rzym, 16-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Z Watykanu. — Pierwsza nagroda. — Tryumf w Niemczech.)

Wczoraj Ojciec św., jak zwykle w niedzielę, odprawił w prywatnej swej kaplicy w Watykanie cichą mszę św. w przytomności szczupłego grona krajowców i cudzoziemców. Papież oczekuje obecnie 300 pielgrzymów amerykańskich, udających się do Lourdes we Francji, ale pierwszej wstąpić mających do wiecznego miasta, gdzie rzymianie, po dawnemu z cudzoziemców przeważnie żyjący, z u-pragnieniem ich oczekują.

Przegląd *Roma letteraria*, którego naczelnym redaktorem jest profesor Boccafuni, otrzymał od królowej Małgorzaty misterne złote pióro brylantami wysadzone, które ma być pierwszą nagrodą w konkursie zapowiedzianym przez to nowe czasopismo dla napisania krótkiej powieści i artykułu krytycznego o sławnym a już zmarłym poccie włoskim Jakubie Leopardim, któremu żaden z żyjących młodych wierszopisów włoskich nie dorównał, bo materializm zbyt silnie i wyłącznie zapanował w całej tej drużynie, na której czele znajduje się Jozue Carducci, uważany obecnie za najpierwszego poetę włoskiego. Małgorzata Sabaudzka chce jeszcze odżywić pamięć i naśladowictwo natchnionego piewcy „Gonzalwa”.

Muzyka miejska Rzymu z dyrektorem swoim maestrem Vessellą wraca dziś wieczorem, po liście tryumfalnej podróży po Niemczech. W Berlinie, Dreźnie, Monachjum, Norymberdze itd. miała ona niezmiernie, bezprzykładne powodzenie. Maestro Vessella i jego koledzy, którym tu nigdy nie wyprawiano takich owacyj, jak w rozkochanych w muzyce instrumentalnej Niemczech, przekonali się, jak jeden z nich w liście pisze, o prawdziwie starodawnego pewnika: *nemo propheta in patria*. Jutro albo pojutrze usłyszymy ich znowu na placu Colonna.

Nowy minister oświaty, słynny doktor medycyny Gwido Baccelli, kazał w tych dniach otworzyć w pałacu Sztuk pięknych nową znakomitą galerję sztuki nowożytnej, gdzie staraniem jego pozbierane zostały najcenniejsze prace żyjących lub niedawno zmarłych malarzy i rzeźbiarzy włoskich. Są tam pierwszorzędne utwory pędzla i dłuta, do których, pomimo upału, tłumy ciekawych ściągają. D.

* Antwerpja, 10-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Kongres prasy.)

Komisja rozpatrująca sprawę własności informacyj dziennikarskich, niedostatecznie bronionych przez konwencje międzynarodowe, radzi uczestnikom kongresu rozpatrzenie się w paragrafach prawnych prawodawstw różnych krajów. Raporty w tej sprawie przygotowane będą na przyszły kongres. Obecnie niepodobna sobie jeszcze zdać jasno sprawy, jakie mianowicie informacje prawo ma wziąć w obronę.

Przystąpiono do wniosków nad określeniem profesji dziennikarza, stosunków członków prasy między sobą i godności stanu dziennikarskiego.

P. Sicard zaznacza, że podstawę unji stanowić będą syndykaty, chodząby więc tylko o określenie, na jakich

podstawach odbywać się ma przyjęcie do syndykatów. Ścisłe określenie pojęcia „dziennikarz” jest wprost niemożliwe. Według mówcy dziennikarzem tego tylko nazywać można, kto przeważnie z pióra czerpie środki utrzymania.

Przyszły kongres ma zająć się zbadaniem, z jakich czynników składają się stowarzyszenia, które do unji przystąpić zamierzają. W toku ożywionej dyskusji, jaka się ztąd wywiała, przemawiali pp.: de Beraza, Niel i Heinzman Savino, godząc się na to, że definicja p. Sicard jest nieco ciasną. Niepodobna wyłączać z łona prasy ludzi jak: Jules Simon, Coppée, Castelar, Bonghi i tylu innych wybitnych pisarzy, którzy w ścisłym tego słowa znaczeniu dziennikarzami nie są, lecz sami zaliczają się do prasy, imię też sławą okrywają.

Delegat angielski Watson utrzymuje, że definicję *Institute of Journalists* uwzględnić należy: członkiem instytutu może zostać ten, kto co najmniej od lat trzech wyłącznie poświęca się dziennikarstwu.

Wniosek p. Hector Chainaye urządzenia rad rozjemczych, któreby rozstrzygały spory pomiędzy dziennikarzami w interesie godności stanu przyjęto jednogłośnie.

P. Taunay z *Gazette de France* wzywa do zaprowadzenia w dziennikarstwie odpoczynku niedzielnego, który w innych zawodach zyskał już sobie prawo obywatelstwa. Wniosek poparty został przez delegację *Institute of Journalists*. W Anglii zresztą dzienniki w niedzielę nie wychodzą, personel redakcyjny jest zatem wolny od soboty w południe do godziny 6-ej po południu w niedzielę.

Po posiedzeniu członkowie kongresu udali się na *gare de l'Est*, aby specjalnym pociągiem pojechać do Brukseli, gdzie tamtejsze stowarzyszenie prasy urządza uroczystości. Obok rautów w ratuszu i najważniejszych klubach stolicy, wycieczek w okolice, licznych bankietów, koncertów i przedstawień teatralnych z współudziałem najpiękniejszych sił paryskich i londyńskich, czytamy także w programie zapowiedzianą na czwartek *Garden party* w uroczystych kwaciarniach zamku w Laeken oraz przyjęcie króla, królowej, członków ministerjum i ciała dyplomatycznego.

W niedzielę zrana odbędzie się powrót specjalnym pociągiem do Antwerpii oraz wycieczka do Ostendy na pięknym parowcu rządowym „Marie Henriette”.

B. K.

Genewa, 14-go lipca.

(Korespondencja specjalna Kurjera Warszawskiego.)

(Zbankrutowana inicjatywa.—Fotografja kropli wody.)

Zbankrutowała tu świeżo jedna z inicjatyw i padła w drodze, nie dosięgnawszy konstytucji przepisanej liczby podpisów 50,000. Jest nią t. zw. inicjatywa „zürichska” od miejsca zrodzenia się pomysłu, a projektowała bezpłatne leczenie: darmo aptekę i lekarzy-urzędników, pozostających na rządowych pensjach, koszt zaś ztąd wynikły radziła pokryć monopolem tytoniowym, za którym oświadczała się także. Ponętny ten zdawałoby się na oko kasek nie znalazł nawet w warstwach robotniczych dostatecznego poparcia i po półrocznej krętaninie zebrano zaledwie 40,000 podpisów, zamało, aby się z propozycją zgłosić urzędowo do rady związkowej. Piwa tego narządziło, zdaje się, zestawienie z pomysłem kuracji gratisowych, monopolu tabacznego. Szwajcar nie lubi monopolów, a w danym wypadku, gdyby znał nasze przyskonia, przyswoiłby sobie niezawodnie jedno z nich, a mianowicie o „kij i palce”, boć nie kijem go, ale pałką, zdaje się, chcieliby pozyskiwać, przyszedł więc do przekonania, iż lepiej leczyć się samemu, a nie ściągać sobie na barki monopolów. Zresztą tyle po kantonach niektórych stoi otworem potrzebującemu rzeczywiście pomocy prywatnych i rządowych zakładów dobroczynnych, że te najzupełniej los biedakom zapewniają. Jako charakterystyczny przykład w tym kierunku niech posłuży kilka cyfr następujących: Szpital ogólny genewski w r. z. udzielił pomocy 5,125 osobom, opłaconej sumą 536,623 fr. Wziąwszy pod uwagę, iż liczba rodowitych obywateli i obywaterek w kantonie, wynosi zaledwie 40,000, wypada, iż w ciągu zeszłego roku szpital wymieniony wspomógł jednego na każdych ośmiu obywateli. A nie wchodzi tu przecie w rachubę instytucje prywatne, równie w przychodzeniu z pomocą szkodzące.

Revue suisse de photographie ogłosiła konkurs, mający na celu ścisłe oznaczenie kształtu kropli wody w czasie spadania jej. Kilka czynników wpływa na zmianę kształtu tego: objętość kropli, szybkość jej biegu, gęstość, temperatura i działanie prądów powietrznych. W doświadczeniu omawianem użytą ma być woda dystylowana, z oznaczeniem temperatury wedle skali stusopniowej. Uchodźcie będzie z rurki szklanej lub metalowej o znanej średnicy, opadając przeciętnie kropla co sekundę, prętem odmierzaną będzie dokładnie przestrzeń pomiędzy uściem kropli a punktem, w którym odfotografowaną zostanie. Rozmiarów fotografij nie przepisano, zbliżające się jednak wielkością do naturalnej, zyskują pierwszeństwo. Mogą być odbite na szkło lub papierze, a przesy-

łać je należy, jako fototypy, czyli negatywy, bez żadnego retuszu, przed 15-ym października r. b. do dyrektora *Revue suisse de photographie*, plac Molard w Genewie. Każdy fototyp zaopatrzony należy znakiem wyraźnym, powtórzonym na zapieczętowanej kopercie, zawierającej oprócz nazwiska i adresu autora, ścisły spis warunków, w jakich dokonano zdjęcia, zgodnie z przepisami regulaminu konkursu. Wyznaczono jako nagrody trzy medale: srebrny pończacz, srebrny i brązowy i trzy *mentions honorables*. Jury, złożone z pp.: E. J. Marey'a prezydenta Stowarzyszenia francuskiego fotografów, członka Instytutu, w Paryżu; dra J. M. Edera, radcy stanu, profesora w Wiedniu i E. Demoley'a, dyrektora „Przeglądu szwajcarskiego fotograficznego” w Genewie.

W. K.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Berlin 19-go lipca. (Telegram prym. Kurjera Warsz.) — Znaczniejsz eoobalunki, jakie otrzymały zakłady górnicze, wywołały zwykłą akcję obojętnych; mocną tendencją cieszyły się również akcje banków, ale dla przyczyn niewyraźnych — reszta wartości w zaniedbanii. Ruble w transakcjach natychmiastowych straciły 25 fen., a w dostawowych pozostały bez zmiany; z weksli Warszawa krótkoterminowa niżej o 15 fen. a krótki Petersburg o 5 fenigów. Weksle na Wiedeń zdrożały o 25 fen. (163.55). Z papierów listy likwidacyjne zyskały 10 kop. w zlocie, a udziały komandytowe $\frac{2}{3}\%$. Wyżej notowano premjówki z r. 1864-go, bez zmiany zaś były listy zastawne russkie, 4% pożyczki konsolidowane, 4% nowa renta i premjówki II-iej em. Kupony celne i dyskonto prywatne pozostały bez zmiany.

Berlin 19-go lipca. (Telegram prym. Kurjera Warsz.) — (Giełda zbożowa i produktowa.)

Uspokojenie giełdy słabe, wskutek czego zboże i spirytus uległy niższości. Żyto w towarze gotowym spadło o 25 fen., i w dostawowym o tyleż.

Berlin 19-go lipca. (Notowania urzędowe giełdy.) —

Bil. ban. rus. w tr. ust.	218.90	Akcje dr. żel. w. w. w. —	—
Weksle na Warszawę	218.25	Akcje kredytów —	—
Weksle na Petersb. kr.	217.95	Weksle na Londyn kr.	20.37
Weksle na Petersb. dl.	—	—	dl. 20.33
Bil. Ban. rus. na dost.	219.25	Weksle na Paryż kr.	81. —
4% nowa renta z r. 1894	63.70	—	dl. 80.75
$4\frac{1}{2}\%$ listy zast. ziem.	—	Żyto w tow. gotow.	117.50
Listy likwidacyjne	—	Żyto na wiosnę	119.50
Kursy z dnia 18-go lipca:	219.15, 218.40, 218. —, 215.85,		
	219.25, 63.70, 68.70, —, —, —, —, —, —, —,		
	117.75, 119.75.		

Sprawozdania z targów.

Targ zbożowy na placu Witkowskiego w dniu 19 lipca r. b. — Dowozy ziarna na targ dzisiejszy były w dalszym ciągu bardzo ograniczone. Pszenicy wystawiono na sprzedaż 400 korey, białą oddawano po 4.65, innemi gatunkami nie zajmowano się. Żyta ofiarowano 200 korey, wyborowy towar sprzedawano po 3.05 i 3.15, średni po 3 rs., gorszego nig nabywano. Owsa dowieziono 300 korey, rozprzedano po 2.15 do 2.35, stosownie do gatunku.

— **Magazyny tranzytowe przy stacji Praga kolei warszawsko-wiedeńskiej.**

Sprawozdanie z dnia 18-go lipca r. b.			
	przyszło:	wyszło:	pozostaje:
	wag.	wag.	2 wagonów
Żyta	3	11	126
Owsa	—	—	—
Maki żytniej	—	—	—
Maki pszennej	1	1	51
Kaszy jaglanej	2	2	97
Kaszy gryczanej	1	—	1
Ryżu	—	—	—
Pszenicy	1	—	10
Jęczmienia	2	3	59
Grochu	—	—	4
Gryki	1	1	2
Cebuli	—	—	—
Fasoli	—	—	2
Łoju	—	—	1
Makuchów	—	—	—
Maki kartoflanej	—	—	9
Kukurydzy	—	—	—
Soli	—	—	—
Rodzynków	—	—	—
Prosa	—	—	—
Tranu	—	—	—
Razem	11 wagonów 23 wag.		364 wagonów

Dr. Wł. Rodys

po powrocie z zagranicy zamieszkał przy ulicy **Kruczej Nr. 36. Choroby dzieci.** 3309

109 Marszałkowska 109.

Lecznica chorób zębów i jamy ustnej przyjmują codziennie doktorowie i dentyści. 3275

Chapeaux plume

z fabryki W. Plessa w Wiedniu w magazynie F. Borkalskiego, Krakowskie-Przedmieście Nr. 23 (narożny dom Trębackiej). 3306

Cyrk Letni
w Dolinie Szwajcarskiej.

Dziś wielkie doborowe przedstawienie.

Szczegóły w afiszach.

Początek o 8 wiecz.

Z uszanowaniem

883

Dyrekcja cyrku **K. Cintiselli**.

5% Obligacje (kanalizacyjne) m. Warszawy.

Ciągnięcie z dnia 2 (14) lipca 1894-go r.

Serja I-sza—losowanie 19-ta

Po rs. 1,000: N.N. 49 124 373.

Po rs. 500: N.N. 638 697 706 850 906 951 1042 1058 1437 1471.

Po rs. 100: N.N. 1525 1898 1880 1958 2217 2279 2367 2438 2487 2553 2586 2653 2963 3104 3263 3273 3294 3809 3808 3852 3935 3951 4171 4185 4186 4218 4477 4632.

Razem numerów 41 na sumę rs. 10,800.

Serja II-ga—losowanie 16-ta

Po rs. 1,000: N.N. 5052 5271 5337.

Po rs. 500: N.N. 5645 6276 6315 6365 6387 6499 6515.

Po rs. 100: N.N. 6786 6833 6846 6939 7019 7236 7466 7475 7562 7605 7639 7650 7807 7893 7928 8247 8886 8466 8721 8723 8869 8880 8916 8983 9018 9084 9141 9362 9390 9486 9489 9800 9961 10072 10118 10161 10237 10433 10491 10584 10624 10681.

Razem numerów 52 na sumę rs. 10,700.

Serja III-cia—losowanie 12-ta

Po rs. 1,000: N.N. 10852 10873 11302 11672 11750 11766 11975 11986 12080 12246 12356 12440 12451 12623 12658.

Po rs. 500: N.N. 12829 12940 13058 13485 13555.

Po rs. 100: N.N. 14845 14995 15004 15187 15400 15427 15507 15517 15571 15786 15816 15832 15848 15855 16201 16373 16552 16605 16710 16764 16877 16890 16892 16934 17003 17113 17199 17418 17443 17487 17533 17620 17801 17897 17974 17979 17999.

Razem numerów 57 na sumę rs. 21,200.

Serja IV-ta—losowanie 6-ta

Po rs. 1,000: N.N. 18312 18359 18637 18916 19072 19081 19194 19496 19546 19996 20160 20239 20232 20477 20580 20977 21171.

Po rs. 500: N.N. 21307 21533 21688 21714 21855 21996 22072 22600.

Po rs. 100: N.N. 22733 22850 22867 22808 23063 23118 23187 23243 23454 23573 23643 23649 23739 24171 24299 24747 24920 24957 24972 24991 24996 25036 25117 25216 25232 25314 25335 25422 25688 25940 26013 26251 26382 26449 26531 26572 26720 26723.

Razem numerów 63 na sumę rs. 24,800.

Wogóle numerów 213 na sumę rs. 67,500, których wypłata rozpocznie się z d. 1 (13) października 1894-go r.

Wykaz

numerów 5% obligacji (kanalizacyjnych) m. Warszawy, wylotowanych w zeszłych cięgniach i nie przedstawionych do zapłacenia, wraz z ilością kuponów, z którymi powinna być przedstawiona obligacja.

Serja I-sza.

Po rs. 1000: N.N. 345—5 386—2

Po rs. 500: N.N. 1155—1.

Po rs. 100: N.N. 1508 1803 1850 2093—1 2158 2305—7 2382—2 2633—1 2793—1 2843—1 3615—2 3775 4075 4087—1 4190 4361 4925—5.

Serja II-ga.

Po rs. 1000: N.N. 5329—4 5393—3.

Po rs. 500: N.N. 5941—3 6041—7 6193—4 6309—4 6496—10 6550—3 6569—6.

Po rs. 100: N.N. 6993—37289—5 7305—5 7672—5 7703—6 7987—9 8021—9 8023—7 10000—9 10020—4 10244—7 10265—11 10694—11.

Serja III-cia.

Po rs. 1000: N.N. 10808—8 10923—7 11258—9 11483—7 12314—11 12450—7.

Po rs. 500: N.N. 13021—10 31679—8 13843—8 14212—7 14267—8 14351—7 14353—7 14375—7 14433—7 14561—8 14576—7.

Po rs. 100: N.N. 14819—9 14908—12 15065—9 15152—11 15180—7 15233—7 15248—8 15297—8 15529—7 15796—8 16131—7 16836—11.

Serja IV-ta.

Po rs. 1000: N.N. 18398—14 18509—18 18663—14 18721—14 18824—14 18842—14 18885—15 18896—14 19662—14 19789—17 20260—17 20800—14 21011—16 21050—16 21057—16 21101—14.

Po rs. 500: N.N. 22089—17 22090—18 22410—14 22445—18 22527—14.

Po rs. 100: N.N. 24177—14 24437—16 24438—17 24606—15 2465—14 24822—16 24865—16 24906—14 24907—14 24948—14 24950—14 25133—14 25153—16 25161—16 25164—16 25174—16 25227—14 25376—14 25377—16 25463—14 25515—16 25634—16 25694—14 25778—16 25913—14 26304—16 26312—14 26323—14 26368—15 26426—16 26460—16 26492—15 26493—16 26544—17 26814—14.

Razem numerów 128 na sumę rs. 45,800.